

(II Tempo - E.Zotti) W przypadku Diawary wydaje się, że najgorsze ma już za sobą. Pomocnik zaczął trenować z grupą i z biegiem dni nabywa coraz więcej pewności siebie i spokoju. Data jego powrotu w oficjalnym meczu zostanie ustalona w porozumieniu z trenerem w oparciu o odczucia graca, ale wszystko postępuje dobrze i terapia konserwatywna przynosi oczekiwane rezultaty.

Kolejnym, który zdecydował się powierzyć terapii konserwatywnej, aby spróbować rozwiązać ostatecznie problem biodra, który prześladowuje go od listopada, jest Pastore: po tym jak wrócił do dyspozycji na koniec stycznia, jego kondycja ponownie się pogorszyła. Argentyńczyk ograniczył się do indywidualnych ćwiczeń i jego stan będzie oceniany z dnia na dzień. Trzeba będzie poczekać co najmniej kolejny miesiąc, aby zobaczyć wśród powołanych Zappacostę. Boczny obrońca, mimo znaczącej poprawy, nie wrócił jeszcze do grupy i sztab medyczny nie ma zamiaru ryzykować. Tyle samo czasu trzeba czekać na Mirante, który przeszedł w poprzednim tygodniu operację łąkotki przyśrodkowej. By zobaczyć drugiego bramkarza ponownie między słupkami potrzeba około 30 dni.

Postępuje świetnie leczenie Zaniolo. Powrót na koniec sezonu jest praktycznie niemożliwy, przede wszystkim dlatego, że gracz - który ma w sercu nikłą nadzieję na Euro 2020 - i Roma nie mają żadnego zamiaru niczego przyspieszać, gdyż Zaniolo jest graczem, wokół którego chcą budować kadrę przyszłości. Przyszłość w Romie może nie dotyczyć Undera: wczoraj agent Turka był na trybunach Olimpico. Skrzydłowy, którego sprowadził do Trigorii Monchi, może zmienić barwy w najbliższej sesji transferowej.

Autor: abruzzo